

Sygnatura akt VI Ka 884/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **14 października 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Agata Gawron-Sambura (spr.)

Sędziowie SSO Bożena Żywioł

SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Janusza Banacha

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2016 r.

sprawy **D. P.** ur. (...) w P.

syna A. i A.

oskarżonego z art. 207§1 kk i art. 157§2 i 4 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 maja 2016 r. sygnatura akt IX K 1579/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, iż jako podstawę wymiaru kary przyjmuje art. 157 § 2 kk;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. I. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt 884/16

UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, nie można bowiem podzielić zarzutów ani wniosków w niej zawartych. Zauważyć należy, że uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 424 k.p.k. Sąd I instancji dokonał oceny i analizy dowodów ujawnionych w toku postępowania. Ocena ta obejmuje również dowody we wzajemnym ich porównaniu i odniesieniu. Ocena ta nie budzi zastrzeżeń, bowiem odpowiada dyrektywom

określonym w art. 7 k.p.k. - jest swobodna, uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Tym samym stawiany w apelacji obrońcy oskarżonego D. P. zarzut obrazy art. 4 i art. 7 k.p.k. nie mógł być podzielony. Nie mógł też zostać podzielony zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wyartykułowany w wywiedzionym środku odwoławczym. Zarzut ten został uzasadniony przez skarżącego jedynie poprzez ponowne przywołanie wyjaśnień oskarżonego, który do spowodowania u pokrzywdzonej tych konkretnych obrażeń się nie przyznał, a którym to wyjaśnieniom, stosownie do kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.k., Sąd I instancji wiary odmówił, przez co nie uzasadniono go w sposób wystarczający dla uznania, iż stanowi skuteczną polemikę z wywodami zawartymi w motywach zaskarżonego wyroku. Argumentacja prezentowana w apelacji jest zatem jedynie próbą podważenia ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy poprzez posługiwanie się treścią pojedynczych dowodów, bez oceny całokształtu dowodów ujawnionych na rozprawie w płaszczyznach przewidzianych przepisem art. 7 k.p.k.

Odnosząc się do poszczególnych argumentów podniesionych w środku odwoławczym należy stwierdzić, co następuje:

Wskazany przez skarżącego zarzut obrazy art. 167 k.p.k. i 366 k.p.k. jest zupełnie chybiony, skoro dowiedzione zostało procesowo, iż wskazany przez obrońcę mężczyzna o nazwisku R. na miejscu inkryminowanego zdarzenia nie był, a jedynie widział pokrzywdzoną bezpośrednio po nim, kiedy u niego zamieszkała. Twierdzenie zatem, że mógłby on przedstawić jakieś istotne (bliżej nieokreślone fakty) są w realiach niniejszej sprawy zdecydowanie na wyrost, skoro na temat zdarzenia dowiedział się dopiero od samej pokrzywdzonej. Dla potwierdzenia posiadanych przez pokrzywdzoną w dniu (...) określonych obrażeń ciała nie było zatem potrzebne przesłuchiwanie przed Sądem tej osoby, bowiem fakt ten w wystarczającym stopniu został udokumentowany w oparciu o zeznania pokrzywdzonej i pozostałych świadków, które to dowody łącznie z zaświadczeniem lekarskim opisującym zakres obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną, rozwiewają wszelkie wątpliwości zgłaszane przez skarżącego w tym zakresie. Wobec powyższego kierujący rozprawą Przewodniczący, dążąc do należytego wyjaśnienia wszelkich okoliczności istotnych dla końcowego rozstrzygnięcia, nie był zobligowany do wzywania w charakterze świadka mężczyzny o nazwisku R. celem jego przesłuchania na wskazane przez skarżącego okoliczności, które jako nie budzące żadnych wątpliwości nie wymagały dodatkowego wyjaśnienia. Poza tym zauważenia wymaga, że potrzeby słuchania tej osoby nie widział również sam skarżący, który w toku całego procesu nie wnioskował przeciw o jego wezwanie celem przesłuchania, a dopiero na etapie skargi apelacyjnej domagał się przeprowadzenia dowodu z jego zeznań, co dodatkowo przekonuje do twierdzenia, że świadek ów nie mógł być istotnym dowodem w niniejszej sprawie, który winien zostać dopuszczonym przez Sąd z urzędu.

Kurator społeczny P. G. w niniejszym procesie została już przesłuchana w charakterze świadka, co nastąpiło na rozprawie w dniu 26 stycznia 2016 r. (k. 219) Analiza czynności procesowej przeprowadzonej z udziałem tego świadka wyraźnie wskazuje, iż jej przesłuchanie żadnych zastrzeżeń skarżącego nie budziło, skoro obrońca nie skierował do świadka ani jednego pytania.

Skarżący, jak wynika z pisemnych motywów apelacji, koncentrując się przede wszystkim na wyjaśnieniach oskarżonego, kwestionował przyjęte przez Sąd Rejonowy ustalenie, że oskarżony w dniu (...) spowodował u pokrzywdzonej określone obrażenia ciała w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.

Sąd odwoławczy uznał, że ustalenia poczynione przez Sąd I instancji, wysnute z nich wnioski i ocena prawna przedmiotowego czynu oskarżonego nie budzą wątpliwości.

Twierdząc, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by oskarżony był sprawcą czynu przypisanego zaskarżonym wyrokiem, autor apelacji odnosi się głównie do wyjaśnień oskarżonego, który twierdził, iż u pokrzywdzonej powstały obrażenia po tym jak się przewróciła na leżącej na ziemi zabawce.

Tymczasem Sąd pierwszej instancji bezbłędnie ocenił jego wyjaśnienia, uznając je w omawianym zakresie za niewiarygodne, a w przekonaniu o słuszności tej tezy utwierdzają argumenty przytoczone w pisemnych motywach tego wyroku. Ich uważna lektura pozwala się zaś zorientować, że Sąd meriti, skądinąd słusznie, zdyskwalifikował wartość poznawczą relacji oskarżonego w zakresie szerszym aniżeli ten, o którym wspomina apelujący. Konkretnie

rzecz ujmując, Sąd I instancji nie dał również wiary twierdzeniom oskarżonego, w których wymieniony utrzymywał, że nie uderzył i nie kopał B. K. w dniu (...)

Z przepisu art. 410 k.p.k. wynika jednoznacznie, że podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, zaś w myśl przepisu art. 7 k.p.k. przekonanie sędziowskie wysnute z oceny całokształtu okoliczności winno uwzględniać między innymi doświadczenie życiowe. Ustalenie Sądu Rejonowego, że oskarżony D. P. w dniu (...)bijąc B. K. po twarzy i kopiąc ją po nogach spowodował u niej obrażenia ciała w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. znajduje podstawę w uznanych przez Sąd za wiarygodne zeznaniach B. K., która w sposób kategoriyczny opisała przebieg inkryminowanego zajścia z udziałem oskarżonego. W świetle okoliczności towarzyszących opisowi zdarzenia przedstawionego przez pokrzywdzoną - jak trafnie przyjął Sąd meriti - wina oskarżonego jawi się jako oczywista.

Kwestionując prawdziwość wersji zaprezentowanej przez oskarżonego Sąd meriti prawidłowo uwzględnił treść zaświadczenia lekarskiego dokumentującego zakres obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną, które w realiach niniejszej sprawy bezdyskusyjnie wzmacniało wymowę obciążających oskarżonego depozycji B. K.. Zakres obrażeń w nich opisanych jako wprost przystający do relacji przedstawionej przez pokrzywdzoną na temat przebiegu wzmiankowanego zdarzenia nie pozwala na akceptację stanowiska oskarżonego na temat przyczyny ich powstania u pokrzywdzonej. Rozległość obrażeń i ich charakterystyczne umiejscowienie wyklucza bowiem możliwość ich powstania w warunkach opisywanych przez oskarżonego i nie może się dziwić obrońca, że Sąd Rejonowy oceniając wyjaśnienia oskarżonego uznał je za niewiarygodne. Także opinia sąдово- lekarska sporządzona przez biegłego lekarza sądowego przemawia dość jednoznacznie za prawdziwością stanowiska procesowego wskazanego przez pokrzywdzoną w kwestii mechanizmu powstania stwierdzonych u niej obrażeń jako pochodzących z pobicia, a nie związanych z upadkiem. Skoro zatem pokrzywdzona zeznając w toku całego procesu niezmiennie i konsekwentnie obciążała oskarżonego wskazując na niego jako na sprawcę powstałych u niej w dniu (...) obrażeń, skoro wersja przez nią przedstawiona w zakresie mechanizmu ich powstania jest w pełni kompatybilna z dokumentacją medyczną obrazującą jej stan zdrowia, skoro wskazani przez Sąd świadkowie zgodnie potwierdzili, iż widzieli u pokrzywdzonej określone obrażenia na ciele w dniu zdarzenia, i zostali przez nią poinformowani, że zostały one spowodowane przez oskarżonego, to nie popełnił żadnego błędu w ustaleniach faktycznych Sąd meriti ustalając sprawstwo oskarżonego w zakresie czynu stypizowanego w art. 157 § 2 k.k. Choć oczywistym jest, że większość świadków wskazanych przed Sąd inkryminowanego zdarzenia nie widziała, to jednak potwierdzając sam fakt obrażeń zauważonych przez nich u pokrzywdzonej w dniu (...)oraz przytaczając zgodnie przedstawione im przez B. K. stanowisko na temat pochodzenia tych obrażeń, to obiektywnie wspierali oni tym samym wskazaną przez nią wersję procesową - w pełni ją uprawdopodobniając. Świadek A. B., choć jej zeznania w istocie cechowały się dużą ogólnikowością i chaotycznością, to jednak ze swoich twierdzeń na temat bycia świadkiem zdarzenia, nigdy się nie wycofała, zaś pokrzywdzona w pierwszych zeznaniach wskazała przeciw na jej obecność na miejscu feralnego zajścia. Pewnym jest natomiast to, że świadek widział pokrzywdzoną bezpośrednio po zdarzeniu, co przyznała stanowczo zeznając w tej sprawie A. M. - pracownik socjalny, która podała, że pokrzywdzona po zajściu przebywała u swojej koleżanki A. B. (k. 18), co tłumaczy jej wiedzę na temat wyglądu pokrzywdzonej w kontekście doznanych przez nią obrażeń.

Owszem, matka oskarżonego wsparła poniekąd jego wyjaśnienia przyznając w trakcie zeznawania fakt upadku pokrzywdzonej na ziemię w dniu (...), ale zeznaniom tym wiary dać nie sposób, w sytuacji gdy pozostają one w rażącej sprzeczności nawet ze stanowiskiem samego oskarżonego, który nigdy nie twierdził, że pokrzywdzona upadając na ziemię uderzyła się o wystającą w drzwiach kłamkę. Tendencyjność jej zeznań jawi się jako oczywista, a nawet zrozumiała dla sądu, to jednak relacje A. P. nie są wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych.

W tych warunkach uznać należy, że sąd I instancji nie dopuścił się obrazy żadnego z przepisów postępowania, wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego, a dokonane przez niego ustalenia faktyczne, co do przebiegu zajścia, są trafne, podobnie jak i przyjęta w zaskarżonym wyroku kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonemu czynu, odpowiednio z art. 157 § 2 k.k., z racji spowodowania przez niego u konkubiny B. K. naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. Pewnej korekty wymagał jedynie zaskarżony wyrok w

części dotyczącej podstawy prawnej wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego z racji błędnego wskazania tejże podstawy przez Sąd Rejonowy. Prawidłową podstawą prawną wymiaru tejże kary winien być art. 157 § 2 k.k., zamiast powołanego nieprawidłowo art. 157 § 1 k.k.

W ocenie Sądu odwoławczego na gruncie analizowanej sprawy nie zmaterializowały się również przesłanki przemawiające za ewentualnym obniżeniem wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec D. P. i jej warunkowym zawieszeniem. Kształtując jej wysokość na poziomie 4 miesięcy Sąd Rejonowy miał bowiem w polu widzenia wszystkie elementy charakteryzujące, zarówno osobę oskarżonego, jak i przypisany mu czyn. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie przewaga okoliczności obciążających oskarżonego nad okolicznościami działającymi na jego korzyść. Postawa oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, sama w sobie, nie może mieć decydującego znaczenia dla rozmiaru karnej represji orzeczonej wobec sprawcy, w sytuacji gdy waga popełnionego czynu i stopień zawinienia sprawcy są - wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego - dość znaczne. W rozstrzyganej sprawie wymienione przesłanki determinują potrzebę sięgnięcia względem oskarżonego po karę surową, bo zarówno stopień społecznej szkodliwości jego czynu jak i stopień nasilenia jego złej woli uznać trzeba za poważne. Bicia kobiety po twarzy, czy kopania jej po nogach, nie może usprawiedliwiać w żadnym wypadku jej rzekome prowokacyjne zachowanie, przy czym powołana przez skarżącego okoliczność nie została w żadnym stopniu potwierdzona dowodowo, bo opiera się wyłącznie na odosobnionych twierdzeniach oskarżonego i dlatego nie zasługiwała na uwzględnienie. Oskarżony będąc osobą poczytalną winien nad swoim zachowaniem bezwzględnie panować, a nie odreagowywać na bliskiej mu osobie swoich frustracji.

Na niekorzyść oskarżonego działała też jego uprzednia karalność, w tym jego dwukrotne skazanie za przestępstwo podobne, świadcząca o swoistej łatwości łamania przez oskarżonego obowiązujących norm prawnych i sprzeciwia się wyprowadzeniu względem niego pozytywnej prognozy na przyszłość. Podejmując rozstrzygnięcie w przedmiocie kary Sąd pierwszej instancji uwzględnił więc należycie wszystkie okoliczności rzutujące na rozstrzygnięcie o karze orzeczonej wobec oskarżonego. A zatem, w przedstawionej a zmaterializowanej przez Sąd I instancji sytuacji nie sposób przyjąć, że wspomniane rozstrzygnięcie dotknięte jest uchybieniem, o którym mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., a skoro tak, to brak jest jakichkolwiek podstaw do jego modyfikacji.

W ocenie Sądu odwoławczego wymierzoną karę należy uznać za adekwatną zarówno do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, z uwzględnieniem jego sposobu działania i powstałych z niego skutków, stopnia jego zawinienia, właściwości i warunków osobistych oraz realizujące cele kary zarówno w zakresie indywidualnego oddziaływania w stosunku do sprawcy, jak i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie wynagrodzenia z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym zapadło na podstawie § 2 ust. 3 i § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Zważywszy na trudną sytuację materialną oskarżonego oraz wymiar bezwzględnej kary pozbawienia wolności zwolniono go w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, określając jednocześnie, że ponosi je Skarb Państwa.